

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ XVII Niedziela Zwykła -24.07.2011/

1. Dzisiaj odbędzie się poświęcenie wszystkich pojazdów mechanicznych na parking przy kościele w związku z przypadającym jutro wspomnieniem św. Krzysztofa – Patrona kierowców i podróżujących. Może warto pamiętać o nim podczas wakacyjnych wojaży, prosić go o opiekę, aby szczęśliwie i cało powrócić do domu! Niech ta modlitwa nie ogranicza się do jednego dnia w roku. Niech nam nigdy nie zabraknie rozsądku i wyobraźni na drodze.
2. Jutro obchodzimy święto świętego Jakuba Apostoła. Został powołany jako jeden z pierwszych uczniów Pana Jezusa wraz ze swoim bratem Janem, stąd Jakub Starszy albo Większy. Spośród Apostołów jest pierwszym, a po Szczepanie drugim męczennikiem Kościoła. Już w 44 roku na rozkaz Heroda został ścięty mieczem (Dz 12,1-2). Jego krótkie życie nie jest porażką, a raczej świadczy o tym, że tylko miłość i pokorna służba są drogą do prawdziwej wielkości.
3. We wtorek wspominamy świętych Joachima i Annę, rodziców Najświętszej Maryi Panny. W dzisiejszych trudnych czasach pomniejszania roli rodziny warto zwrócić się w modlitwie do tych świętych małżonków, prosząc o pomoc w budowaniu silnej Bogiem polskiej rodziny. Módlmy się też za naszych rodziców i dziadków żyjących i powołanych już do wieczności.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza Święta wieczorna. Taca zbierana w ten dzień będzie przeznaczona na renowację ołtarza Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
5. Informujemy naszych drogich Parafian i gości, że w okresie wakacyjnym /od 1 lipca do 31 sierpnia/ od poniedziałku do piątku Mszy św. porannych nie będzie. Kościół w tym okresie będzie otwarty codziennie od godziny 9.00. Kancelaria parafialna w okresie wakacji czynna będzie tylko w soboty w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
6. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii. Dziękujemy za ofiary złożone w zeszłym tygodniu do puszek.
7. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościół Diecezji Świdnickiej.
8. Zapowiedzi przedmałżeńskie:
- Maciej Pucztarski zam. Stronie Śląskie
Barbara Marczak zam. Głogów

Wszystkim wypoczywającym na wakacjach i urloпах życzymy wspaniałej pogody, udanego wypoczynku i przeżywania tego czasu z Panem Bogiem, pamiętając o codziennej modlitwie, Mszy św. niedzielnej i świątecznej i sakramentach św.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Któż z nas o tym nie marzy: znaleźć skarb! Wzbogacić się nagle! Trafic na okazję, która pozwoli odmienić w jednym momencie całe życie! Cóż, do tego trzeba mieć szczęście, i to nie byle jakie. Czyżby więc sprawa Królestwa Bożego, sprawa zbawienia, miała być kwestią szczęśliwego trafu, nadzwyczajnego przypadku, losu na loterii? Nie! Nie to jest tematem i przesłaniem dzisiejszej Ewangelii. Co prawda wartość Królestwa jest nieskończona i w tym sensie jest to nadzwyczajna wygrana, ale wygrywa się ją

nie ślepym trafem, lecz decyzją: decyzją postawienia wszystkiego na jedną kartę. To nie sztuką natrafic na skarb ukryty w ziemi – i ślepej kury może się to udać. Ale to nie koniec. Teraz trzeba zadecydować – i zaryzykować. Sprzedać wszystko, by kupić tę rolę – czy nie? A nuż się nie uda? A nuż ktoś się dowie i w nocy sprzątnie skarb sprzed nosa? A może nie warto wyzbywać się wszystkiego, czego z takim trudem przez lata się dorobiliśmy? Ostatecznie przecież jakos się nam żyje, wszystko toczy się samo utartym trybem. Warto się męczyć i zaczynać życie na nowo? Co prawda będzie ono dostatnie, wręcz bogate – ale kiedy? Kiedy wreszcie skarb zacznie przynosić konkretny, gorący pieniądź? Hmm...co zrobić? Albo ta perła. To fakt, że jest nadzwyczajnej, nie spotykanej wręcz piękności. Nikt takiej nie ma. Ale żeby dla jednej perły wyzbyć się wszystkiego? Czy to jednak nie jest przesada? No fakt, dobrze byłoby ją mieć, ale... Co robić? Jak widzimy sprawa nie jest prosta i to, co na pierwszy rzut oka wydawało się takie ponętne, przysparza jednak wiele rozterek i trosk. Ostatecznie wszystko sprowadza się tylko do jednego pytania i decyzji: kupić – nie kupić. A tu potargować się nie można, bo czas nagli. Taką okazja trafia się rzadko. Tak – albo nie! Właśnie tak się ma sprawa z Królestwem Bożym. Znaleźć je, natrafic – to jeszcze pół biedy. Nieraz jest to dzieło przypadku i nagłego trafu – jak z tym skarbem; nieraz to owoc długoletnich, żmudnych poszukiwań, jak owej perły. Ostatecznie znajduje się je, wielką radość, szczęście... Ale na tym się sprawa nie kończy. Teraz trzeba zadecydować: chce się go czy nie. Dopiero od tej decyzji zależy wszystko. Ale ta decyzja kosztuje. Zbawienie kosztuje. Co prawda, w swojej istocie jest za darmo, z łaski Bożej – ale kosztuje! Trzeba postawić wszystko na jedną kartę: zawierzyć Chrystusowi – czy nie? Asekurować się – a wtedy na pewno nie starczy na kupno, czy zaryzykować? To jest cena wiary. Jednakże bez tej jednoznacznej decyzji się nie obejdzie. Królestwa Bożego nie da się osiągnąć jakąś połowicznością, ciułaniem dobrych uczynków, różańców, mszy. Jeśli najpierw nie podejmiemy decyzji za Chrystusem – niewiele to pomoże, tak jak faryzeuszom nie pomogły ich przepisy i posty. To wszystko jest oczywiście pożyteczne i skuteczne – ale pod warunkiem uprzedniej wiary, czyli decyzji powierzenia siebie Chrystusowi. Dalszą konsekwencją tej decyzji będą na pewno dobre uczynki i pobożność, ale bez wiary, bez decyzji oddania siebie Chrystusowi – Panu i Zbawcy, może nie wystarczyć na „kupno” Królestwa. Nawet na pewno nie starczy! (zaczepnięto ze strony [www. mateusz.pl](http://www.mateusz.pl))